

# Andrzej Hiolski, Zaczarowana królowna

Zaczarowana królowna  
W mirtowym lasku drzemie;  
U nóg jej lutnia śpiewna  
Zsunęła się na ziemię.  
Niedokończona piosneczka  
Uśmiechem lśni na twarzy;  
Drżą jeszcze jej usteczka,  
O czymś rozkosznie marzy.  
Marzy o jednym z rycerzy,  
Że idąc przez odmęty,  
Do stóp jej tu przybieży  
I przerwie sen zaklęty.  
Lecz rycerz, co walczył dla niej,  
Ten męstwo swe przeceniał.  
Zabłąkał się w otchłani...  
I zwątpił... i skamieniał